

RENATA DREWNIAK

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ *Jasełka misyjne dla szkoły podstawowej*

Obsada: Maryja, Józef, Anioł Gabriel, Anioł Stróż, dzieci z Afryki - (Afrykańczycy 3), dzieci z Europy - (Polacy 3), dzieci z Azji - (Chińczycy 2, Japończycy 3), dzieci z Ameryki - (Indianie 3), dzieci z Oceanii - (Eskimosi 3), 10. zwierzątka: baranek, osiołek, wielbłąd.

Pieśni:

1. Archanioł Boży Gabriel
2. Czekam na Ciebie Jezu mój mały
3. Pójdźmy wszyscy do stajenki
4. Świeć gwiazdeczko mała świeć
5. Dzisiaj w Betlejem
6. Bóg się rodzi
7. Cicha noc

Scena I Zwiastowanie

*Dom w Nazarecie. Maryja siedzi przy stole. Nagle przychodzi do Niej Anioł Gabriel. W tym czasie dzieci śpiewają **pieśń**: „Archanioł Boży Gabriel” (4 zwrotki) Najpierw scena rozgrywa się pantomimicznie, potem następują dialogi.*

Maryja:

Niech mi się stanie według słowa Twego.
Powiedz Panu, że zgadzam się wypełnić wolę Jego.
Nie wiem tylko co Józef na to powie,
czy przyjmie Jezusa jak dziecię swoje?

Anioł Gabriel:

Nie martw się Maryjo powiem Józefowi,
że to dziecię jest z Bożej woli.
Na pewno zrozumie ten niełatwy fakt,
i tak jak Ty powie Bogu tak.

Józef:

Dziwny jakiś sen miałem,
a w nim nakaz od Anioła dostałem,
abym został opiekunem Bożego Syna,
wszak dla mnie to jakaś nowina.

Anioł Stróż:

I tak oto Józef i Maryja razem zamieszkali.
Na narodzenie Syna Bożego oczekiwali.
Wtem cesarz August spis ludności ogłasza,
i wszystkich mieszkańców do tego zaprasza.
Zatem i Józef z Maryją wyruszają z Nazaretu,
by spełnić obowiązek cesarskiego dekretu.

Józef:

Maryjo zbliża się czas naszej podróży.
Musimy już iść, nie czekajmy dłużej.
Do Judei do miasta Dawidowego tam idziemy,

i tam też razem się zapiszemy.

Maryja:

Józefie już jestem gotowa do drogi,
lecz nie wiem jak daleko poniosą mnie nogi.
Wiesz przecież, że zbliża się czas narodzenia
więc chodźmy bez marudzenia.

Pieśń: „Czekam na Ciebie Jezu mój mały”.

Scena II **Misyjne przygotowania**

*Anioł Gabriel i Anioł Stróż trzymają w ręce zaproszenia dla poszczególnych krajów
misyjnych - po cichu je czytają.*

Anioł Gabriel:

Afryka i Azja tam polecieć mi trzeba,
by wypełnić wolę nieba.

Anioł Stróż:

Ja tymczasem odwiedzę Europę,
a do Oceanii i Ameryki polecę potem.
A zatem ruszajmy w drogę daleką,
za siódmą górę i siódmą rzekę.

*Najpierw wchodzi na scenę dzieci z Afryki – Afrykańczycy 3 osoby, wcześniej Anioł zostawił
tam zaproszenie i fragment serca.*

Pascal:

Juga, Mambo zobaczcie sami!
Coś znalazłem między naszymi skarbami.

Juga:

To pewnie niepotrzebne nikomu.
Pozwól że zabiorę to do domu.

Mambo:

Pascal pozwól że przeczytam powoli,
to co trzymasz w swojej dłoni.
Dla wszystkich zaproszenie
na Boże Narodzenie.

Pascal:

Co zatem weźmiemy ze sobą,
na przywitanie z tak wielką osobą.
Może trochę bananów i naszą kolędę,
by radość rozbrzmiewała wszędzie.

Juga:

Ale czy wiemy jak pójść do Betlejem?
Chyba ktoś nam pomoże, taką mam nadzieję.

*Dzieci pakują przygotowane prezenty i wychodzą. Melodia kolędy afrykańskiej. Wchodzi
anioł i zostawia kolejną kopertę i fragment serca dla dzieci z Azji. Wychodzą dzieci z Chin i
Japonii.*

Janfu:

Tansi pobaw się ze mną chwilę,
czas upłynie nam milej.

Tansi:

Janfu zobacz idą goście z daleka,

nie wiadomo co nas tutaj czeka.

Orinoko:

Nie bójcie się nas,
moich kolegów przyprowadziłem do was.
To jest Ajkito i Nansu,
nie będziemy wam zabierać dużo czasu.

Akito:

Oto co przynosimy prosząc o radę,
lecz najpierw musimy zrobić naradę.

Nansu:

To może ja wyjaśnię nasze zatroskanie.
Otrzymaliśmy wspólne wezwanie.
Do Betlejem udać się trzeba,
bo taka jest wola nieba.

Akito:

My weźmiemy z sobą kwitnące kwiaty,
bo w ich barwach jest świat przebogaty.

Janfu:

A my ryżu zabierzemy odrobinę,
by tym ugościć Bożą Dzieciną.
*Dzieci wychodzą, wchodzi Anioł z kolejnym zaproszeniem i fragmentem serca dla Ameryki.
Na scenę wchodzi dzieci indiańskie.*

Wielka Strzała:

Jak to dobrze, że dzień już minął.
Wspominam go bardzo miło.
Nauczyłem się budować wigwamy,
i od Wielkiego Wodza dostałem pochwały.

Śnieżna Kula:

Wielka Strzała potrzebuje Twojej rady,
wszak masz głowę nie od parady.
Na skraju naszej indiańskiej wioski,
ktoś zostawił swe rzeczy. Jakiś ktoś beztroski.

Biały Niedźwiedź:

A ja wiem kto to zostawił.
To jakiś Anioł się tutaj zjawił.
Mówił o jakimś zaproszeniu,
ku memu wielkiemu zdziwieniu.
Śnieżna Kulo, Wielka Strzało,
przecież swoich zajęć mamy nie mało.

Śnieżna Kula:

Skoro to zaproszenie, to odpowiedzieć trzeba,
by nie rozgniewać całego nieba.
Dary przyszykujemy dla naszego Pana,
bo od Niego wszelka łaska jest nam dana.
Weźmiemy skóry by okryć małego Jezusa,
No, Biały Niedźwiedziu i Wielka Strzało ruszaj.
*Dzieci wychodzą. Wchodzi Anioł i rozkłada następną kopertę i fragment serca dla Oceanii.
Wchodzi Eskimosi.*

Egigwa:

Gdzie się podział mój Odarpi i Merynos

Czekam tu na nich cały czas.
Dzieci moje drogie czas na podróż życia,
nie mam przed wami nic do ukrycia.

Odarpi:

Mamo o co znowu chodzi?
Dlaczego wsiadamy do naszej łodzi?

Merynos:

Czy jedziemy na wielkie polowanie?
Och jaką mam ochotę na nie.

Egigwa:

Nic z tego moje drogie dzieci.
Pojedziemy tam gdzie betlejemską gwiazdą świeci.
Oto i dla nas wielkie wyróżnienie.
To jest zaproszenie na Boże Narodzenie.

Odarpi:

O jakże ważna to dla nas sprawa,
wielką radością wszystkich napawa.

Merynos:

Cóż zatem weźmiemy ze sobą,
by przywitać się z ważną osobą.
Może kilka ryb weźmiemy w darze,
być może to przydać się im może.

*Dzieci wychodzą. Anioł rozkłada ostatnie zaproszenie dla Europy. Wchodzą dzieci polskie,
ubrane w stroje krakowskie. Bawią się w chowanego.*

Marysia:

Hop, hop wyliczanki minął czas,
i zaczynam szukać was.
Gdzie ukryła się ta Zosia?
A gdzie kryjówkę ma Małgosia?

Małgosia:

Marysiu, Zosiu czy te rzeczy nie są wasze?
Bo mogą przepaść na zawsze.

Zosia:

Pokaż co tu stoi napisane,
może jakieś polecenie jest nam dane.
Zaproszenie do Betlejem dla Europy,
nie należy tego odkładać na potem.

Małgosia:

Przecież wiecie, że zbliża się Boże Narodzenie.
Koniecznie musimy odpowiedzieć na to zaproszenie.
O jakieś dary trzeba się postarać,
i wyruszyć choćby zaraz.

Marysia:

Zabierzemy ze sobą obwarzanków trochę,
i kolędę co ją zaśpiewamy potem.
Niech Pan Jezus się raduje naszą obecnością,
niech dla wszystkich będzie to wielką radością.
Dzieci śpiewają kolędę „Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Scena III Betlejem

Śpiew: „Świeć gwiazdeczko mała świeć”

Maryja i Józef siedzą w szopie. Obok żłóbka klęczą: baranek, osiołek i wielbłąd.

Anioł Gabriel:

Czy słyszycie jak anieli pięknie grają?

A wraz z nimi jacyś ludzie śpiewają.

Podążają z różnych stron do stajenki,
do Józefa, do Dzieciątka i Paniarki.

Anioł Stróż:

Niosą z sobą jakieś dary.

A i radość ich nie ma miary.

Wszyscy razem uśmiechnięci,

nawet nieco tym przejęci.

Wszyscy wchodzący śpiewają kolędę: „Dzisiaj w Betlejem...”

Józef:

Długą drogę przebyliście przez świat cały,
aby wspólnie stanąć przed Jezusem małym.

Maryja:

Widzę, że i jakieś dary są waszym udziałem,
aby małemu Jezusowi okazać chwałę.

Afrykańczycy:

My przynosimy bananów piękne kiście,
a do tego duże afrykańskie liście.

Japończycy i Chińczycy:

Od nas przyjmij kwitnące kwiaty,
a ich zapach jest przebogaty.

Kilka miarek ryżu ofiarujemy Tobie,
abyś Dzieciątko nie chodziło głodne.

Indianie

My zaś mieszkańcy indiańskiej wioski,
przynosimy skóry dla królewskiej mości.

Zechciej je przyjąć nasz wielki Panie,
niech Ci posłużą za wygodne posłanie.

Eskimosi:

My co mieszkamy w mroźnej krainie,
przynosimy kilka rybek Bożej Dziecinie.

Niech Ci Panie nigdy nie braknie pożywienia,
niech ono wystarczy wszystkim do podzielenia.

Europejczycy

Od nas Panie przyjmij krakowskie precelki,
wszak dla nas jesteś Królem wielkim.

Niech też i kolęda rozbrzmiewa wesoło,
a my otoczmy Cię Panie radośnie wokoło.

Śpiew: „Bóg się rodzi... Cicha noc...”

Dzieci przypinają do planszy części serca, które ze sobą przynoszą.

Powstaje napis: Bóg jest Miłością.